

ARCHITEKTURA

CZASOPISMO TECHNICZNE
TECHNICAL TRANSACTIONS

ARCHITECTURE

WYDAWNICTWO

POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

8-A/2012

ZESZYT 30

ROK 109

ISSUE 30

YEAR 109

MAREK SIEWNIAK*

**ZWIERZYNIEC – PONAD CZASOWE ZJAWISKO SPOŁECZNO-KRAJOBRAZOWE
OD TIGLATPILESARA I (1115-1076 P.N.E.)
DO EDWARDA GIERKA (ARŁAMOW 1989)**

**DEERPARK – A TIMELESS LANDSCAPE AND SOCIAL PHENOMENON
FROM TIGLATPILESAR I (1115-1076 B.C.)
TO EDWARD GIEREK (ARŁAMOW 1989)**

Streszczenie

Zwierzyniec to jeden z najstarszych rodzajów ogrodów. Historia jego rozwoju sięga samego perskiego raju *paradeisos*, a następnie *vivarium* czy *leoparium*. Był od początku ogrodem królewskim, w którym realizowała się idea panowania suwerena nad dziką przyrodą i jego opieki nad poddanym ludem. Następnie stał się dla schodzącej ze sceny historycznej szlachty sposobem na przedłużenie iluzji dominującej roli w społeczeństwie. Idea polowania rozwinęła się w nowoczesnym społeczeństwie w ogrody zoologiczne i safari z jednej strony oraz łowiectwo (jako dziedzina gospodarczo-rekreacyjna) z drugiej. O istnieniu dawniej wielu zwierzynców jako wielkopowierzchniowych elementów ogrodów i parków świadczą często jedynie onomastyczne nazwy.

Słowa kluczowe: sztuka ogrodowa, ogrody użytkowe, zwierzynice

Abstract

Deerpark is one of the oldest types of gardens. The history of its development goes back to the Persian paradise *Paradeisos* and *vivarium* or *leoparium*. It applied from the beginning as the king's garden, which pursued the idea of the dominion from the sovereign over wildlife and the care over the subject people. Then it became a means to extend the illusion of a dominant role in society of the upper classes irrevocable descending from the historical stage. The idea of hunting has developed into zoological gardens, safari on the one hand and hunting as a recreational and economic field on the other. The existence of the numerous deer parks in the past as largest parts of old gardens and parks often will be today provided only onomastic.

Keywords: garden art, utilitarian gardens, deerpark

* Prof. dr hab. inż. Marek Siewniak, Centrum Dendrologiczne w Pawłowicach i Europejska Rada ds. Drzew.

Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa
miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące
oraz drzewo życia w środku tego ogrodu
i drzewo poznania dobra i zła
Księga Rodzaju 2, 9

1. WSTĘP

Zwierzyniec to jeden z najstarszych rodzajów ogrodów. Historia jego rozwoju sięga samego perskiego rajy *paradeisos*, a następnie *vivarium* czy *leopardium*. Był od początku ogrodem królewskim, w którym realizowała się idea panowania suwerena nad dziką przyrodą i jego opieki nad poddanym ludem. Następnie stał się dla schodzącej ze sceny historycznej szlachty sposobem na przedłużenie iluzji dominującej roli w społeczeństwie. Idea polowania rozwinęła się w nowoczesnym społeczeństwie w ogrody zoologiczne z jednej strony i łowiectwo jako dziedzina gospodarczo-rekreacyjna z drugiej.

Definicje:

Polowanie (def. prawna) – „tropienie, ściganie, strzelanie i łowienie sposobami dozwolonymi prawem zwierzyny żywej zmierzającej do wejścia w jej posiadanie”¹.

Łowiectwo – „planowe gospodarowanie zwierzyną, zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej i ochrony przyrody”².

Rytuał – zespół specyficznych dla danej kultury symbolicznych sekwencji sformalizowanych czynów i wypowiedzi, wykonywanych w celu osiągnięcia pożądanego skutku, który jednakże może być znacznie oderwany od pozornie oczywistego celu funkcjonalnego³.

Ceremoniał – uroczystość odbywająca się według ustalonych przepisów.

Rozwój terenów polowań

... w *silva magna*

od XII w p.n.e. leoparia, vivraia

XI-XII w. zwierzyniec leśny/łtusownictwo

XIV-XVI w. zwierzyniec krajobrazowy

XVII-XIX w. zwierzyniec barokowy (*entre eventaillet etoile*)

XVIII w. dzika promenada

XX w. polowania – rozrywka bogatych; łtusownictwo – alternatywa biednych; zamknięte ośrodki „łowieckie” (Białowieża, W-1 Łańsk, W-2 Arłamów); ośrodki hodowli zwierzyny łownej; safari

Równolegle do zwierzyńców rozwijają się od XII w. menażerie i dalej z nich cyrki, by wreszcie pod koniec XIX w. przyjąć formę ogrodu zoologicznego. Powstają też użytkowe stadniny koni i ферmy zwierząt. W XX w. mamy hotele dla zwierząt ludzi zamożnych i schroniska dla zwierząt porzuconych. W ten trend wpisują się nekropolie dla zwierząt. Zauważa się jednocześnie zmierzch wykorzystywania zwierząt w cyrku, jak i tradycyjnego „klatkowego” ogrodu zoologicznego.

¹ Słownik encyklopedyczny dla leśników, drzewiarzy i myśliwych, 1966.

² *Ibidem*.

³ Wikipedia. O rytuałach szlacheckich związanych z polowaniem pisze Adam Mickiewicz w *Panu Tadeuszu*.

2. ZWIERZYŃCE W PRZEKROJACH HISTORYCZNYCH

Polowanie to jedno z podstawowych i najwcześniejszych działań człowieka. Dostarczało ono od początku środków do życia i odzwierciedlało pierwotne struktury społeczne. Prawozorem do naśladowania dla książąt czy królów były mity starożytne, w których bogowie i herosi walczyli z dzikimi bestiami. W średniowieczu polowanie stanowiło szkołę potrzebnego męstwa i zręczności. Polowanie było ważnym rytuałem. Zapewnienie mięsa i skór zwierzęcych schodziło stopniowo na drugi plan i stawało się zabawą dla wyższych klas. Polowanie od zarania dziejów organizowane było według ustalanych praw „naturalnych” i potrzeb życiowych. Na drobną zwierzynę mogli polować wszyscy, podczas gdy polowanie na tura i żubra zarezerwowane było tylko dla króla. Polowanie na grubego zwierza stanowiło długo synonim męstwa i władzy. *Venatio magna*, *venatio parva*, *ius aucupandi* to prawa poszczególnych stanów do polowania na grubego zwierza, drobną zwierzynę czy tylko ptaki. W średniowieczu suweren organizował wielkie zbiorowe polowania na terenach leśnych. Zarówno początkowo, gdy lasy były wyłącznie własnością królewską, jak i nawet później na terenach lennych lasów suweren miał prawo do polowania. Całe, rozległe obszary leśne czy to puszczańskie stanowiły tereny łowieckie. Książę nie miał wtedy jeszcze jednej, stałej rezydencji – cały dwór przemieszczał się od zamku do zamku. Polowanie miało charakter współzawodnictwa – walki, która rozgrywała się zwykle w terenie otwartym, pozbawionym drzew. Były to zatem przedsięwzięcia trudne i niebezpieczne.

W średniowieczu książęta i królowie zaczęli zakładać zwierzyńce, czyli wydzielone obszary leśne, otoczone kamiennymi murami, zasiekami z drzew, rowami z wodą, w których trzymane były grube zwierzęta leśne. Były to swoiste spiżarnie żywego mięsa. Pojemność łąk już wtedy była przekroczona. Sądzi się, że już od tego okresu nadmierne pogłowie zwierzyny leśnej mogło przyjąć formę udomowienia. Zwierzyńce takie były też miejscem podglądania zwierząt, ich majestatu, wyposażenia w groźne uzbrojenie „faje”, „szable”, rogi czy poroża. W obserwacjach tych królewskich zwierząt realizowała się idea panowania suwerena nad światem dzikich zwierząt. Dla tej drugiej funkcji zakładane były też menażerie bezpośrednio przy zamku. Menażerie kontynuowane były jeszcze w baroku, by później przekształcać się w wędrownie cyrki i ogrody zoologiczne. Przede wszystkim trzymano w nich egzotycznych drapieżców, budzących respekt i symbolizujących groźę (leoparia, lampaciarnie, też strusiarnie). Najstarsze zwierzyńce tego rodzaju znane są z terenów Anglii i Francji z XII i XIII w.

Wraz ze słabnącą władzą książęcą i królewską prawo do polowania było coraz szerzej zbywane wraz z dobrami – terenami leśnymi – na rycerstwo i coraz szerzej na szlachtę. Od XV/XVI w. maleje coraz szybciej funkcja ekonomiczna, a szybko wzrasta funkcja prestiżowa łowiectwa. Przywilej polowania – dawniej wyłącznie przywilej królewski – staje się coraz bardziej pożądanym dla drobnej szlachty. Władca, udzielając lenna za posłuszeństwo (dworzanom), odwagę (rycerzom) czy wstawiennictwo w niebiosach (klerowi), zapewniał sobie względy wasali. Łowiectwo hierarchizowało społeczeństwo. W wyniku zmian polityczno-społecznych władca osiada w swej rezydencji. Pomniejszają się królewskie tereny łowieckie. W celu demonstracji siły i znaczenia suweren potrzebuje demonstracji przypisanego mu przywileju polowania w prestiżowych obiektach łowieckich. W bezpośrednim otoczeniu rezydencji, zaraz za geometrycznym ogrodem, powstają do tego celu królewskie i wielkopańskie zwierzyńce o charakterze krajobrazowym. Były to niewielkie zwierzyńce. Tego typu zwierzyńce powstawały licznie w XV w. Popularne londyńskie parki to przestrzena sukcesja tych królewskich założeń (np. Jame's Park, Regent's Park, Hyde Park). Podobnie było we Francji, Włoszech, Niemczech i Polsce (np. berliński Tierpark, warszawski Ujazdów, krakowski królewski Zwierzyniec pod Wzgórzem św. Bronisławy). Obok takich stosunkowo niewielkich powierzchniowo zwierzyńców (kil-

kadziesiąt do kilkuset ha) istniały zwierzynce wielkie (tysiące ha) w leżących opodal kniejach. Przykładami mogą być zwierzynce koło Zamościa, Niepołomic, Zatoru, Rudnik czy Krzepic koło Częstochowy. Innym rodzajem zwierzynca były ptaszarnie. W tych warunkach dopiero powstają wszystkie obowiązujące do dziś atrybuty „szlacheckiego” łowiectwa: kodeksy, przepisy, ceremoniały, sygnały, gwara łowiecka itd. W zwierzynicach tego okresu, obok organizowania hucznych polowań, ceremoniałem były obserwacje zwierząt. Były też przypadki zupełnego innego programu, jak np. duchowy program ideowo-artystyczny we wzniesionej Łazience w ujazdowskim zwierzyncu Stanisława Lubomirskiego. Tutaj medytowało się w otoczeniu *mundus animalis* i *mundus floralis*.

Urządzano specjalne pańniki, wodopoje, które ułatwiały obserwację zwierząt. Znaczenie przywileju polowania dla szlachty wzrasta jeszcze bardziej w XVII i XVIII w., kiedy to w obliczu coraz bardziej wpływowego mieszczaństwa, utrata jej tradycyjnej pozycji społecznej wydaje się być nieodwołalnie przesądzona. Przywilej polowania był ostatnią relictą schodzącą ze sceny historii szlachty. Szlachta roztrząsała splendor polowania, próbując demonstrować pozorną niezachwialność swej pozycji jako stanu wyższego. Ceremoniał polowania obok ceremoniału dworskiego nabierał podstawowego znaczenia w celu utrzymania prestiżu.

W tej sytuacji wywiązuje się w połowie XVII w. prestiżowy wyścig między dworami arystokratycznymi i szlacheckim. W ramach tego współzawodnictwa rozbudowuje się specjalną myśliwską służbę dworską, powstają coraz okazalsze pałace, pałaciki czy tylko pawilony myśliwskie. Wreszcie rozbudowywane są na niespotykaną skalę zwierzynce. Zwierzyniec staje się nowym rodzajem parku o przemyślanej strukturze. Zmienia się wówczas nazwa (np. *Tiergarten* staje się *Tierpark* lub *deer park*). Zwierzynce takie zakładano zwykle bezpośrednio przy ogrodach rezydencjonalnych. Wybierano miejsca o szczególnych walorach krajobrazowych, tak aby polowania udawały się jak najlepiej. Deniwelacja Skarpy Warszawskiej wraz z licznymi cyplami ekspozycyjnymi dawała wymarzone efekty widokowe. W rejonie królewskiej Warszawy takich obiektów założono kilka, np. Ujazdów, Bażantarnia, Królikarnia, Solec, Kępa, Marymont. Według Bernatowicza warszawskie zwierzynce tego okresu były wzorowane na lenotrowskich powiązanych układach wachlarzowych i promienistych po bokach wielkiego kanału w Wersalu. Te początkowo XVIII-wieczne *entre eventail et étoile* przeobrażano w zwierzynce krajobrazowe. Jeszcze większe podobieństwo do dzieł Le Nôtra znajdujemy w założeniu w Wolbromiu. Pałac, ogród i zwierzyniec stanowiły jedną przestrzenną kompozycję. Znane są także autonomiczne założenia myśliwskie, np. podkrakowskie Niepołomice, poddrezdeński Moritzburg. Tutaj z kolei odwrotnie – pałac myśliwski został udekorowany ogrodem.

Podstawową rolę tych zwierzynców był w dalszym ciągu chów i obserwacje coraz większej liczby zwierząt. W zwierzynicach pojawiają się gatunki egzotyczne. Ze względów prestiżowych i chęci dowartościowania się właściciela organizowano w tych zwierzynicach także coraz bardziej zaskakujące polowania. Organizacja polowania w okresie baroku całkowicie przekreśliła „zdrowy”, naturalny, odwieczny stosunek w walce między człowiekiem a zwierzęciem. Polowaniom towarzyszyły zawsze wystawne i trwające tygodniami uczty, fety i pokazy w pałacach myśliwskich i na świeżym powietrzu. Standardem europejskim niemal przy każdej rezydencji wielkopańskiej stają się wielkoprzestrzenne założenia typu: rezydencja – ogród regularny – zwierzyniec. Obok podstawowego rodzaju polowania, czyli *par force* po alejach, organizowane są coraz to bardziej wyszukane sposoby polowania. Sfora psów gonila aż do wyczerpania grubą zwierzynę, a towarzystwo dworskie poruszało się konno po prostokreślnych przecinkach i alejach. Potrzebne zatem były konie i psy. Polowanie przestało być łowieckim rzemiosłem, stało się teatrem wesołości. Nie wystarczyło już zwykłe tropienie i zabijanie. Takie tradycyjne metody przestały być wystarczająco „szlacheckie”. Zwierzynca zabijano w coraz bardziej „efektowny” sposób. Zwierzynca wystawiane były szlacheckim my-

śliwym całymi stadami przez bramy lub inne spowalniające urządzenia (bramy, wąskie pasáže, baseny z wodą). Nieprawdopodobne masowe rzezie zwierząt odbywały się w specjalnych urządzeniach, np. spowalniających basenach. A wszystko to pod okiem dworskiego towarzystwa obserwującego polowania z bezpiecznych wież czy galerii widokowych myśliwskich belwederów. Innym przykładem niesamowitego polowania w białostockiej Choroszcy były strzały „w lot”, czyli do spadających w wodę zwierząt z drewnianej rampy z wysokości koron drzew. Takie polowania były oczywiście próbą utrzymania utopii świata realnego, w którym „wyższe stany” nie były więcej potrzebne. Był to sztucznie tworzony świat pozorów, w którym trofea myśliwskie miały wzbudzać podziw i respekt. Zwierzyńce i organizowane w nich polowania łagodziły lęki i obawy o swój los. Aby polowania udawały się, czyli chęć ustrzelenia jak największej liczby największych okazów została zaspokojona, powołane zostały na wielkopańskich dworach najbardziej prestiżowe stanowiska łowczych. Trzeba było wyeliminować konkurentów, czyli wszystkie drapieżniki (wilki, rysie, niedźwiedzie, ptaki drapieżne). Polowanie to już nie rytuał, ale rozrywka w artystycznej – sztucznej i drogiej oprawie. Potrzebni byli przecież obok myśliwych, leśników czy ogrodników również architekci, cieśle, malarze, dekoratorzy. W prestiżowym baroku feudalnemu suwerenowi poddany był nie tylko cały lud, ale także przyroda i krajobraz. Zwierzyńiec odzwierciedlał świat podporządkowany władcy i będący pod jego opieką. Z drugiej strony podzielenie się przywilejem polowania między warstwę rycerstwa i szlachty odpowiadało zmianom społecznym i podkreślało hierarchiczną strukturę społeczeństwa. Typowym planem zwierzyńca staje się wygodny i klarowny układ alej w gwiazdę (*etoile*) lub w skromniejszej formie w wachlarz (*eventail*). Wyposażenie zwierzyńca w budowlę, czy to w pałac, pałacyki, czy też pawilony, było zróżnicowane i uzależnione od zamożności fundatora. Ich rozmieszczenie zależało od warunków orograficznych. Ze względów funkcjonalnych konieczne były atrakcyjne paśniki, lizawki, zbiorniki wodne, służące jako wodopoje. Przy nich łatwo było obserwować gromadzące się zwierzęta. Ważnym elementem zwierzyńców były płoty, mury z bramami-zaworami (wpuszczaly, ale nie wypuszczaly), drewniane palisady i zagrody dla zwierzyzny. Niskie zabagnione tereny były odwadniane, a główne aleje umacniane. Wykorzystywano naturalne granice tworzone przez rzeki czy jeziora.

Z tych kilku powyższych historycznych konstatacji antropologicznych nasuwają się liczne wnioski, jak polowanie jako zjawisko kulturowe wpłynęło na planowanie przestrzenne, architekturę, różne dziedziny sztuki, a zwłaszcza na sztukę ogrodową. Prosty układ kompozycyjny, łatwo wytyczany w zalesionym terenie oraz dość tani w sposobie budowania, w większości tymczasowej architektury decydował o ich szybkiej destrukcji i przemijalności. Ponadto położenie w strefie podmiejskiej czyniło tereny zwierzyńców łatwym i łakomym kąskiem dla rozwijających się miast. Najtrwalszymi elementami zwierzyńców – oczywiście poza układem orograficznym – były układy alejowe.

Wiele historycznych zwierzyńców po prostu zanikło. W nowych układach społecznych zarówno zainteresowanie, jak i możliwości finansowego utrzymania tak drogich obiektów zdecydowanie zmalały. Rozległe zwierzyńce znikaly w pierwszej kolejności, tzn. jeszcze przed likwidacją samego parku czy ogrodu. Jednak wiele poddanych zostało przekształconym o różnym charakterze. Przykładem takiego działania jest Wolbrom. Dzisiaj przez wspaniałą barokową *entre eventail et etolie* pędzimy drogą szybkiego ruchu do Katowic. W wielu przypadkach tereny rozległych zwierzyńców zostały zurbanizowane i pozostawiono jedynie centralne układy zwierzyńca. Kapitałnym przykładem takiego założenia jest Karlsruhe. Inne przekształcały się w parki krajobrazowe lub w parki miejskie. Przykładami mogą być wspomniane parki londyńskie (Jame's Park, Regent's Park, Hyde Park) czy warszawskie parki: Park Skaryszewski, Łazienki Królewskie, Kaskada, Natolin, Królikarnia. Te założenia doprowadziły do powstania rezerwatu kulturowego Skarpa Warszawska. W wielu przypadkach na terenach

dawnych zwierzyńców powstały miejskie tereny zieleni, np. białostockie Planty, być może też krakowskie Błonia w dzielnicy Zwierzyniec i inne.

Znane są przykłady przekształcenia historycznych zwierzyńców w ogrody zoologiczne. Jednym z pierwszych takich przekształceń jest wiedeńskie zoo – dumnie uważające się za pierwszy ogród zoologiczny. Wiedeńskie zoo powstało z barokowej menażerii z zachowaniem jej gwiaździstego układu. Berlińskie zoo Tiergarten założone zostało w obrębie współczesnego ogrodu o tej samej nazwie, tylko nieznacznie przekształconego pierwotnego berlińskiego zwierzyńca, przez Lennego w 1840 r. i następnie ustawicznie „podskubywanego” przez miasto.

Ciekawym rozwiązaniem są zwierzyńce, na których terenie utrzymane były, aczkolwiek w ciągle modyfikowanej formie, łowiecko-zoologiczne funkcje. Przykładem takim może być heski Sababurg. Pałac myśliwski został urządzony w 1521 r. w starym zamczysku. Pierwszy Zwierzyniec to rozległy teren leśny (*Reinhardswald*) ogrodzony murem. Po okresie zwierzyńca leśnego nastąpiła silna rozbudowa zwierzyńca typu *entre eventail et étoile*. Aleje zostały obsadzone dającymi karmę dla zwierzyny łownej dębami, bukami i grabami. Pod koniec XVIII w. pojawiły się na terenie zwierzyńca nowe funkcje. Rozpoczęto hodowlę koni kawalerskich. Partie zwierzyńca między alejami zostały wylesione, potrzebne były łąki jako pastwiska i łąki kośne na siano. Zamek zaczął się rozpadać. W 1848 r. w wyniku zmian społeczno-politycznych obszar ten znowu musiał być urządzony jako Zwierzyniec. Wylesiony obszar musiał zostać szybko ponownie zadrzewiony świerkami, topolami i wierzbami. Następna radykalna zmiana to założenie w 1876/1877 r. stadniny za panowania Prusaków. Po tych wszystkich przemianach rozwija się stopniowo luźno (grupowo/kępowo) zadrzewiony park krajobrazowy z bardzo wyraźnym układem alejowym, odzwierciedlającym *entreventail et étoile*. Obecnie teren, dzięki zachowaniu wielu struktur XVII-XIX-wiecznych, posiada bardzo dużą wartość historyczną. Ochronie podlega wyraźny pozostały układ alei, wielorakich zadrzewień, pniaków, powiazań widokowych, systemu stawów, resztek muru granicznego. Zamek na wzgórzu stanowi dodatkową historyczną wartość. W wyniku rewaloryzacji powstał nowoczesny park – Zwierzyniec o charakterze ogrodu zoologicznego-safari, jak też nowoczesny park wypoczynku. Współczesne ogrodzenia zostały postawione na zasadzie *aha* w wykopanych rowach.

Wiele nazw miejscowości, ich dzielnic, jak i ulic świadczy onomastycznie o zwierzyńcach. Dobrym przykładem jest podotmuchowski Zwierzyniec z dobrze zachowanym myśliwskim pałacem-rondlem. Zwierzyńce i polowania stanowiły dosyć ważny etap w rozwoju łowiectwa i leśnictwa. Pomiędzy tymi dwoma dziedzinami zachodziły tradycyjnie zawsze bardzo ścisłe związki. Zarówno w średniowieczu, jak i współcześnie polowania odbywają się w lasach. Od średniowiecza zaczęły się też pojawiać zwierzyńce, początkowo o strukturze leśnej, by następnie przybierać strukturę potrzebną do polowań w stylu teatralnych, barokowych przedstawień. Lasy zawsze płaciły duże trybuty na rzecz łowiectwa.

Tradycyjny, podstawowy podział między użytkowością a ozdobnością był zwykle upraszczany. Już w raju, prawzorze zarówno ogrodu, jak i zwierzyńca, obie te funkcje nierozdzielnie się na siebie nakładały. Wraz z pojawieniem się społeczności ludzkiej pojawiła się konkurencja, a prestiż stał się elementem rozwarstwiającym. Z socjologicznego punktu widzenia prestiż jest subiektywnym kryterium stratyfikacji, opartym na wartościujących podstawach emocjonalnych i obiektywnych czynnikach stratyfikacji – wykształceniu, wykonywanym zawodzie, stylu życia, dochodach. Jest również jedną ze składowych statusu społecznego. Między użytkowością i ozdobnością zwierzyńca dochodziło ciągle do ewoluujących zależności. W zwierzyńcach, podobnie jak w wielu innych obiektach i przedmiotach, najczęściej wraz z użytkowością pojawiała się także kwestia prestiżu.

3. PODSUMOWANIE

Samochód czy ubranie to jednocześnie użytkowość, ale też prestiż. W ogrodzie czy w zwierzyńcu obok użytków (owoce, zioła, kwiaty, drewno, mięso, skóry) dochodzą coraz ważniejsze funkcje użytkowania (przeżycia estetyczne, rekreacja, regeneracja sił itd.). Wszystko to związane było zawsze w mniejszym lub większym stopniu z estetyką i prestiżem. Granice i znaczenie poszczególnych funkcji musimy rozpatrywać zawsze indywidualnie w odniesieniu do każdego obiektu.

Użytkowość polowania ma w ujęciu historycznym ogólnie malejące znaczenie. Prestiż polowania był bardzo duży, gdy polowanie wymagało męstwa, siły i zręczności. W okresie zakładania zwierzyńców prestiż zasadzał się na posiadaniu czegoś imponującego i nieosiągalnego dla innych, dającego możliwość zaproszenia i za imponowania. Obecnie społeczeństwo wykazuje coraz bardziej wyraźną dezaprobatę wobec polowania. Obecny Prezydent Polski został zmuszony do wyrzeczenia się pasji do polowania.

Pomiędzy sztuką ogrodową a sztuką użytkową (rzemiosłem czy przemysłem artystycznym) zachodzi pewna analogia. Ich wytwory są przydatne – użyteczne i użytkowe, ale wszystkie posiadają walory dekoracyjne. Jeżeli przyjąć, że ogrody, a zwłaszcza XIX-wieczne parki, powstawały zgodnie z ideą upiększania otoczenia (kraju, miasta)⁴, wtedy wszystko użytkowe staje się jednocześnie zdobne.

Granica między użytkowością a zdobnością przebiega w sposób odzwierciedlający pozycjonowanie poszczególnych funkcji obiektów czy przedmiotów. Przebieg tej granicy zmienia się, tak jak zmienia się nasza waloryzacja działań czy obiektów. Taką najbardziej wyraźną zmianą jest wywindowanie funkcji rekreacji. Dotyczy to w tym samym stopniu ogrodu co i zwierzyńca. Obiekty nie tylko dostarczają pewnych pożytków, ale są jednocześnie miejscem realizacji rekreacji. Wraz z udostępnieniem i upublicznieniem ogrodów i zwierzyńców zmalała ich funkcja prestiżowa. Długo utrzymywana jest wartość estetyczna ogrodów, aczkolwiek w dostosowaniu do zmieniających się zapatrywań. Problemem pozostaje zawsze subiektywna waloryzacja.

Obecnie tradycyjna para znaczeń użytkowość – zdobność jest poszerzana do trzech znaczeń, a to: ekonomia (użytkowość), estetyka (zdobność) i ekologia. W początkowym okresie użytkowość odnosiła się do pożytków materialnych potrzebnych do egzystencji. Z biegiem czasu użyteczność zaczęła coraz bardziej oznaczać wartości pozamaterialne. Na pierwszy plan wysuwa się prestiż. Znaczenie prestiżowe ogrodu, pałacu i polowania nabiera największego znaczenia w baroku. Wyjątkowe znaczenie prestiżowe przypisywane było coraz bardziej bezużytecznemu polowaniu wraz z całą otoczką łowiecką, a zwłaszcza samemu zwierzyńcowi.

LITERATURA

- BERNATOWICZ T., „*Entre eventail et étoile*”. *Zwierzyńce w osiemnastowiecznej Polsce i ich europejskie związki*, [w:] Barok. Historia – literatura – sztuka, IV/1(7), Warszawa 1977, 105-119.
- BERNATOWICZ T., *Ogrody do zabaw myśliwskich. Królewskie zwierzyńce czasów saskich wokół Warszawy*, [w:] *Królewskie ogrody w Polsce*, Warszawa 2001, 265-288.
- GLASSL F., *Der Tiergarten Sababurg – Geschichte einer Parkanlage zwischen Gartenkunst und Forstästhetik und Probleme ihrer Erhaltung*, „Die Gartenkunst” 1/1989, 47-67.

⁴ Ruchy upiększania kraju i miast nawiązywały do idei Landesverschönerung.